

**Sygn. akt XVII Ka 302/18**

## WYROK

**W IMIENIU RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 5 kwietnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale XVII Karnym-Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Jarosław Komorowski

Protokolant: st. prot. sąd Karolina Tomiak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Jacka Derdy

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2018 r.

sprawy M. M. (1)

oskarżonego o przestępstwo z art. 157§1 kk i art. 160 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk i art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Lesznie

z dnia 20 grudnia 2017 r. – sygn. akt II K 651/17

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasada od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania odwoławczego, w tym opłatę za II instancję w kwocie 480 zł.

Jarosław Komorowski

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2017 roku, sygn. II K 651/17, Sąd Rejonowy w Lesznie uznał oskarżonego M. M. (1) za winnego popełnienia przestępstwa z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (k. 127 akt) i za przedmiotowy czyn wymierzył oskarżonemu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 1 wyroku). Na podstawie art. 69 § 1 i 4 k.k. w zw. z art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności zawieszono warunkowo na okres 3 lat próby, oddając oskarżonego na podstawie art. 73 § 1 k.k. pod dozór kuratora sądowego.

Na podstawie art. 57a § 2 k.k. Sąd I instancji orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego D. M. nawiązkę w kwocie 2.000 zł, ponadto na podstawie art. 71 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 30 złotych. W myśl zaś art. 627 k.p.k. Sąd Rejonowy zasądził od M. M. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 560 zł oraz wymierzył mu opłatę w wysokości 480 zł.

Apelację od powyższego wywiódła obrońca oskarżonego. Zaskarżyła przedmiotowe orzeczenie w całości, zarzucając na podstawie art. 438 k.p.k. oraz 427 § 2 k.p.k.:

- 1) błąd w ustaleniach faktycznych Sądu I instancji co do ilości osób, które miały przebywać w dyskotecie w czasie zdarzenia,

2) obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 115 § 21 k.k. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że w niniejszej sprawie zachowanie oskarżonego wypełniało znamiona występkę o charakterze chuligańskim,

- art. 160 § 1 k.k. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że w niniejszej sprawie oskarżony umyślnie naraził pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu,

3) wymierzenie oskarżonemu kary i środka karnego rażąco niewspółmiernych wskutek błędnej oceny stopnia zawinienia oskarżonego oraz umniejszenia waloru doprowadzenia do pojednania z pokrzywdzonym, zawarcia z nim ugody w sprawie naprawienia szkody i zadośćuczynienia, a nadto pominięcia, że właściwości i warunki osobiste oskarżonego, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu przemawiają za zastosowaniem środka probacyjnego w postaci warunkowego umorzenia postępowania.

Formułując powyższe zarzuty, obrońca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wyeliminowanie z opisu czynu przypisanego oskarżonemu występkę chuligańskiego oraz narażenia D. M. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub powstania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, uchylenie rozstrzygnięcia o orzeczeniu na rzecz pokrzywdzonego nawiązki w kwocie 2.000 zł oraz o warunkowe umorzenie postępowania karnego w stosunku do oskarżonego (k.156 – 160).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

W toku przeprowadzonej kontroli instancyjnej Sąd Okręgowy nie stwierdził żadnej z przesłanek opisanych w art. 439 § 1 k.p.k. lub art. 440 k.p.k., które to determinowałyby uchylenie bądź zmianę wyroku poza granicami zaskarżenia określonymi treścią wywiedzionego środka odwoławczego.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji w sposób właściwy, a w związku z tym wnikliwy i skrupulatny przeprowadził postępowanie dowodowe i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał zarówno sprawstwo jak i winę oskarżonego. Zarzuty wniesionego środka odwoławczego sprowadzają się w sposób oczywisty do polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu, wyczerpująco uargumentowanymi w uzasadnieniu orzeczenia.

Odnosząc się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, podniesionego w apelacji obrońcy, należy podkreślić, iż o błędzie w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia można mówić wówczas, gdy jest to błąd, który wynika bądź z niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd "braku"), bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd "dowolności", "wadliwej ewaluacji").<sup>1</sup> Jeśli chodzi o błąd "dowolności" w dokonanych ustaleniach, to może on być wynikiem niepełnej znajomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów (art. 7 k.p.k.). Analiza treści uzasadnienia Sądu I instancji w tym świetle nie daje podstaw do stwierdzenia, że Sąd dopuścił się jakiegokolwiek błędu przy ustalaniu stanu faktycznego niniejszej sprawy.

W pierwszej kolejności warto zaznaczyć, iż Sąd w ramach sporządzonego pisemnego uzasadnienia nie posługuje się sformułowaniami, które prowadziłyby do wniosku, iż przyjął, że w toku inkryminowanego zdarzenia na terenie klubu znajdowało się „kilkaset osób”, jak to wskazuje obrońca oskarżonego.

Relevantnym z punktu widzenia niniejszej sprawy był fakt, iż pomimo zbliżającego się końca dyskotekowej zabawy, pewne grono osób nadal pozostawało na sali (co potwierdzają choćby zeznania świadków – K. B., obecnie M., żony pokrzywdzonego - k. 124, P. M. - k. 125, oraz E. M. – k. 125), nie zaś to, że uczestników było mniej niż w kulminacyjnym jej punkcie. Brak jest jakichkolwiek podstaw do uzależniania faktycznej obecności przedsięwziętego działania od tego, ile konkretnie osób w danej sytuacji było obserwatorami tego zdarzenia. Sprawca działa publicznie wówczas, gdy ze

względem na miejsce i sposób działania jest lub może być ono dostrzegalne przez nie dającą się z góry ściśle określić liczbę bliżej niezidentyfikowanych osób (wyrok SN z dnia 3 sierpnia 1972 r., sygn. Rw 743/72). Istotna jest zatem potencjalna możliwość, że krąg obserwatorów mógłby być szerszy i bliżej nieokreślony, bez znaczenia zaś pozostaje kwestia, ile faktycznie osób w danym momencie obserwowało to zachowanie.

Nie ma zatem racji obrońca kwestionując powyższą materię, a przedstawiając jako argumenty podważające wnioskowanie Sądu meriti jedynie wybiórcze fragmenty zeznań świadków, mające przemawiać za faktem, iż do zdarzenia doszło w miejscu ustronnym, odgrodzonym od sali głównej dyskoteki, pomijając pozostałą ich treść - jak zeznania świadka E. M., która podkreśliła, iż z parkietu sali widoczny jest boks, w którym siedział pokrzywdzony czy zeznania świadka P. M., który wskazał, iż w pobliżu boksu, przy którym doszło do zdarzenia, znajdowały się również inne osoby. Obrońca zdaje się nie dostrzegać również faktu, iż do ustalenia tożsamości oskarżonego doszło w głównej mierze dzięki informacjom uzyskanym od pozostałych uczestników zabawy, to oni bowiem wskazali K. M. profil oskarżonego w serwisie społecznościowym (...) (k.124).

Lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku daje klarowną podstawę do uznania, że Sąd meriti dogłębnie rozważył wartość dowodową zeznań świadków i w oparciu o ujawnione okoliczności sprawy słusznie wywiódł, że brak jest racjonalnych podstaw do podważenia ich wiarygodności. Sąd ostatecznie dokonał wnikliwej i trafnej oceny ujawnionych w toku przewodu sądowego dowodów z uwzględnieniem wskazań doświadczenia życiowego i reguł logicznego rozumowania i na tej podstawie wyprowadził prawidłowy wniosek co do tego, że oskarżony działał „publicznie” w rozumieniu art. 115 § 21 k.k.

W dalszej kolejności skarżąca - forsując argumentację zmierzającą do podważenia rozstrzygnięcia Sądu I instancji w zakresie przypisania oskarżonemu występkę o charakterze chuligańskim, wskazuje, iż w niniejszej sprawie znamieniem umyślności objęte było wyłącznie kopnięcie w twarz pokrzywdzonego, zaś rozbicie kufła stanowiło jedynie nieszczęśliwy zbieg okoliczności, do którego doszło wbrew woli oskarżonego. Sąd Okręgowy nie podzielił również i tych zapatrywań skarżącej.

Oskarżony przypuścił atak na twarz pokrzywdzonego w chwili, gdy ten spożywał alkohol – wobec czego trzymał bezpośrednio przy twarzy szklanekę z napojem. Podkreślenia w tym miejscu wymaga fakt, że uderzenie zadane przez oskarżonego ukierunkowane było właśnie w tę newralgiczną dla życia i zdrowia człowieka część ciała – twarz, przy czym było zadane z zaskoczenia i z dużą siłą, o czym świadczy charakter doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń. Biegły dr n. med. Janusz Kozłowski w ramach sporządzonej opinii wyekspozował fakt, iż sposób uderzenia w ocenie medycznej spełnia kryteria stanu narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub powstania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (k. 36 – 37). Nie sposób było zatem przyjąć, iż uderzenie wymierzone pokrzywdzonemu nie będzie wiązało się z zaistniałymi, negatywnymi konsekwencjami bowiem takie założenie przeczy podstawowym zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego.

Należy podkreślić, iż w niniejszej sprawie zostały sporządzone dwie opinie sądowo – lekarskie – z dnia 17 sierpnia 2016 roku oraz z dnia 30 czerwca 2017 roku. O tyle, o ile biegły w ramach pierwszej z przygotowywanych opinii powziął wątpliwość co do sposobu powstania rany, w ramach drugiej, sporządzonej po upływie odpowiedniego okresu czasu, jednoznacznie już stwierdził, iż rana miała charakter cięty.

Irrelevantne z punktu widzenia niniejszej sprawy pozostaje to, czy oskarżony wyprowadzał cios w kierunku kufła, co kwestionuje obrońca oskarżonego, czy też twarzy, był to bowiem w tym momencie cel w zasadzie tożsamy. W tym stanie rzeczy Sąd I instancji trafnie ustalił, iż zadając taki cios oskarżony musiał mieć świadomość zagrożenia, jakie niesie jego działanie dla pokrzywdzonego.

Za niezwykle przewrotny, a przy tym nieskuteczny, należało uznać argument, iż konsekwencje tego czynu w sytuacji, gdyby pokrzywdzony nie trzymał kufła przy twarzy, byłyby znacznie mniej dolegliwe i nie pozwalałyby na przyjęcie, że doszło do narażenia życia. Należy bowiem przyjąć, podążając za tokiem rozumowania skarżącej, iż owych

konsekwencji można było uniknąć w pełnym zakresie – gdyby to oskarżony nie popełnił czynu będącego przedmiotem niniejszego postępowania.

Reasumując, Sąd II instancji nie znalazł żadnych podstaw do zakwestionowania toku rozumowania przedstawionego przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i dlatego zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Negatywnie należało się odnieść również do zarzutu wymierzenia oskarżonemu kary rażąco niewspółmiernej. Podstawę ingerencji w rozstrzygnięcie Sądu I instancji co do kary może stanowić ustalenie, że jej wymiar nie uwzględnia wszystkich okoliczności wiążących się z ustawowymi dyrektywami jej wymiaru bądź też wykracza poza granice swobodnego uznania sędziowskiego. Rażąca niewspółmierność kary, uzasadniająca jej zmianę, może przy tym zachodzić tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć wpływ na wymiar kary, można byłoby przyjąć, że zachodziła wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą, która byłaby prawidłowa w świetle obowiązujących przepisów.

W ocenie Sądu Odwoławczego Sąd I instancji wymierzając karę uwzględnił ogół okoliczności faktycznych sprawy oraz właściwości osobistych sprawcy. Określił i odniósł się zarówno do występujących po stronie oskarżonego okoliczności obciążających, jak też łagodzących (k. 146 - 148). Orzeczona kara jest w swej dolegliwości w pełni adekwatna do stopnia winy oskarżonego oraz stopnia społecznej szkodliwości czynu, którego się dopuścił, nadto należy zakładać, że będzie wystarczająca do realizacji zarówno dyrektywy prewencji indywidualnej, jak i generalnej oraz spełni funkcję wychowawczą wobec oskarżonego. Uznając zatem, iż Sąd I instancji wymierzył karę zgodnie z przyznanym mu mocą ustawy sędziowskim uznaniem i że kara ta nie razi niewspółmiernością w rozumieniu surowości, Sąd Odwoławczy nie uwzględnił wniesionej apelacji.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono w punkcie 2. wyroku, obciążając nimi oskarżonego M. M. (1). Na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania odwoławczego, w tym na podstawie art. 1 i art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., Nr 49 poz. 223 z późn. zm.) wymierzył oskarżonemu opłatę za II instancję w kwocie 480 zł, albowiem nie zachodziły żadne przesłanki do zwolnienia oskarżonego z powyższego.

SSO Jarosław Komorowski

1 A. Sakowicz (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Wyd. 7, Warszawa 2016